

Sygn. akt I C (...)

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2013 r.

Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Bartłomiej Rajca

Protokolant: Mirosława Mękarska

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2013 r. w Środzie Śląskiej na rozprawie

sprawy z powództwa E. P. (1)

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

I. powództwo oddała;

II. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje powódce uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej kwotę 400 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od rozszerzonego powództwa.

Zarządzenia:

1. odnotować;

2. kal. 21 dni.

20.11.2013 r.

UZASADNIENIE

W dniu 06.08.2012 r. powódka E. P. (1) wniosła do tutejszego Sądu przeciwko stronie pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. pozew o zapłatę kwoty 12.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 10.04.2010 r. do dnia zapłaty tytułem uzupełniające zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej wobec powódki za skutki zdarzenia z dnia 25.07.2009 r. mogące powstać w przyszłości oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym 2.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz 34 zł tytułem zwrotu kosztów opłat skarbowych od pełnomocnictw. Powódka twierdziła, że w dniu 25.07.2009 r. uległa wypadkowi, wskutek którego doznała znacznej krzywdy, a pojazd, w którym doszło do zdarzenia objęty był obowiązkową polisą ubezpieczeniową strony pozwanej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. W ocenie powódki, choć strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność cywilną za skutki przedmiotowego zdarzenia, to wypłacone przez nią w toku postępowania likwidacyjnego świadczenie z tytułu zadośćuczynienia w łącznej kwocie 30.000 zł jest za niskie. Powódka wskazała, że uszczerbek na jej zdrowiu fizycznym został określony przez lekarza specjalistę strony pozwanej na poziomie 19 %. Powódka twierdziła, że obrażenia, jakich doznała w wyniku ww. wypadku, miały istotny wpływ na jej życie zarówno w sferze fizycznej, jak i psychicznej oraz spowodowały ograniczenia w życiu rodzinnym i towarzyskim; w procesie leczenia była zdana na pomoc i opiekę osób

trzecich, co spowodowało u niej pouczenie przygnębienia i rezygnacji, a stale odczuwane silne dolegliwości bólowe kręgosłupa i głowy powodują, że powódka po dziś dzień nie może samodzielnie wykonywać podstawowych czynności. Uzasadniając roszczenie o ustalenie na przyszłość odpowiedzialności strony pozwanej, powódka wskazała, że jest prawdopodobne że u powódki wraz z upływem lat pojawia się nowe negatywne skutki wypadku.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Podniosła ona, że spełniła już swoje świadczenie odszkodowawcze wobec powódki i tym samym zakwestionowała wysokość zadośćuczynienia przez nią dochodzonego. W ocenie strony pozwanej przyznana na etapie likwidacji szkody kwota 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (obok kwoty 570 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia oraz kwoty 990 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu) uwzględnia doznany przez powódkę stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, wiek oraz doznane obrażenia ciała. Strona pozwana podniosła, że o ile zadośćuczynienie nie może mieć charakteru symbolicznego, to nie może być też nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy ani być źródłem nadmiernego wzbogacenia. Strona pozwana podniosła, że powódka nie udowodniła by powstała u niej jakaś nowa krzywda uzasadniająca wypłacenie dodatkowej kwoty 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Świadczenie uboczne w postaci odsetek zgodnie ze stanowiskiem strony pozwanej, także nie zasługuje uwzględnienie. W jej ocenie należy się ono bowiem dopiero od chwili wyrokowania, gdyż wysokość świadczenia głównego, którego dotyczy oceniana jest na dzień wyrokowania, co wyklucza możliwość mówienia w jego przypadku o opóźnieniu dłużnika. Strona pozwana zakwestionowała też roszczenie powódki dotyczące ustalenia na przyszłość odpowiedzialności strony pozwanej. Strona pozwana podniosła, że powódka nie posiada interesu prawnego w dochodzeniu tego roszczenia w rozumieniu art. 189 Kpc, gdyż istnieje równocześnie inna forma ochrony praw powódki w postaci powództwa o zapłatę zadośćuczynienia. Nadto strona pozwana wskazała, że w wypadku wystąpienia „nowej” szkody pozostającej w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym, poszkodowana będzie mogła w terminie 3 lat od powzięcia wiadomości o jej wystąpieniu dochodzić jej naprawienia na drodze sądowej (art. 442¹ § 1 i § 3 Kc), niezależnie od upływu 10-letniego terminu z art. 442¹ § 1 Kc.

W toku postępowania powódka pismem z dnia 30.10.2013 r. zmodyfikowała swoje powództwo rozszerzając żądanie pozwu o dalszą kwotę 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia i ostatecznie wniosła o zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kwoty 20.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 12.000 zł liczonymi od dnia 10.04.2009 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 8.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pisma (31.01.2013 r.) do dnia zapłaty. Nadto powódka rozszerzyła żądanie o zwrot kosztów procesu wnosząc o zasądzenie kwoty 4.800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa również w rozszerzonym zakresie.

Bezsporne między stronami było, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność cywilną za następstwa wypadku z dnia 25 lipca 2009 r., w którym poszkodowaną została powódka, a posiadacz pojazdu mechanicznego, w związku z którym doszło do wypadku, ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej z tego tytułu u strony pozwanej. Bezsporne było również, że strona pozwana w toku postępowania likwidacyjnego wszczętego w następstwie zgłoszenia szkody przez powódkę wypłaciła jej kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wyniku ww. wypadku obok kwoty 570 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia oraz kwoty 990 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 lipca 2009 r. w L. powódka podczas wysiadania z autokaru o nr rej. (...), potknęła się o wykładzinę położoną na górnym stopniu schodów, a następnie wypadła z pojazdu uderzając głową o asfalt i doznając obrażeń ciała. Bezpośrednio po wypadku powódka była oszołomiona, choć mówiła że nic jej się poważnego nie stało, a z głowy leciała jej krew, którą trudno było zatamować; miała też widocznego znacznej wielkości guza na głowie w miejscu, z którego leciała krew. Współpasażerowie udzieli jej pomocy ocierającej jej krew. Powódka skarżyła się na ból karku i jej syn, po umieszczeniu jej w samochodzie, zawiózł ją do szpitala w Ś.. Droga była bolesna dla powódki, która skarżyła się, że bardzo boli ją kręgosłup na każdym wyboju drogi.

Dowód: - notatka policyjna o zdarzeniu drogowym, pismo KPP w Ś. dn. 13.08.2009 r., oświadczenia R. K., I. M., H. B. z dn. 27.01.2010 r. – k. 12-16,

- zeznania świadków: R. K., I. M., H. B. – k. 118-119,

- zeznania świadka B. P. – k. 109-110

- zeznania świadka Z. P. – k. 110

- przesłuchanie powódki – k. 156-157

Bezpośrednio po zdarzeniu powódka była hospitalizowana w szpitalu w Ś. gdzie przebywała do 1.08.2009 r. i gdzie stwierdzono stłuczenie głowy i odcinka szyjnego kręgosłupa oraz złamania trzonu kręgu (...), stłuczenia i krwiaki okolicy barku prawego i kończyn dolnych. Po leczeniu zachowawczym powódka została wypisana do domu w stanie dobrym z zaleceniem utrzymania półgorsetowej ortozy szyjnej przez 3 miesiące. Następnie powódka kontynuowała leczenie w warunkach ambulatoryjnych u internisty i neurologa, wykonując również potrzebne badania radiologiczne, w tym rezonans magnetyczny oraz przechodziła przez około miesiąc czasu rehabilitację z zabiegami, które zdarzało się, że sprawiały jej ból.

Dowód: - karta informacyjna leczenia szpitalnego, dokumentacja medyczna z porady internistycznej (...) S.A., wynik badania radiologicznego z dn. 22.10.2009 r., wynik badania TK głowy z dn. 2.12.2009 r., konsultacja neurologiczna z dn. 4.01.2010 r., 24.06.2010 r., 11.10.2010 r., oraz z dn. 11.03.2011 r., zaświadczenie lekarskie z dn. 25.01.2010 r., skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne z dn. 10.05.2010 r., wynik badania EEG z dn. 29.06.2010 r., wynik badań laboratoryjnych z dn. 23.07.2010 r. oraz z dn. 27.07.2010 r., wynik badania MR głowy z dn. 7.03.2011 r. – k.17-36

Powódka nosiła ortezę półgorsetową przez okres ok. 2-3 miesięcy.

Dowód: - zeznania świadka Z. P. – k. 110

- częściowo zeznania świadka B. P. – k. 109-110

- częściowo przesłuchanie powódki – k. 156-157

Konieczność noszenia ortozy, która usztywniała powódkę od szyi do pasa, sprawiało powódce znaczną niewygodę i było dla niej męczące, gdyż mogła ją ściągać

na chwilę tylko do mycia, lecz nie mogła wtedy wykonywać gwałtownych ruchów i nie mogła samą się umyć, przy czym głównie pomagał jej mąż E. P. (2). Potrzebowała też pomocy przy innych czynnościach, takich jak ścielenie łóżka, pranie, gotowanie oprócz drobnych posiłków typu kanapki, oraz przy przenoszeniu przedmiotów np. drewna i węgla na opał, bo mogła nosić rzeczy o wadze tylko do jednego kilograma. Po wyjściu ze szpitala powódka skarżyła się na ból głowy oraz bóle stawów i kości, na które promieniował ten ból i brała w razie potrzeby środki przeciwbólowe. Od kiedy powódka przestała nosić gorset, może się już sama umyć, choć czasami potrzebuje jeszcze w tym pomocy. Powódka przed wypadkiem była bardzo pracowita, a teraz ze względu na ograniczenia ruchowe stała się nerwowa, impulsywna i nie może sobie znaleźć miejsca. Na zmianę pogody odczuwa też bóle głowy i stawów, na co się wcześniej nie skarżyła, a gdy więcej pochodzi to również odczuwa promieniujący ból kręgosłupa. Powódka jest obecnie bardziej zamknięta w sobie, boi się teraz upadku i z tego powodu boi się jeździć na rowerze czy chodzić do sklepu czy do koleżanek oraz jeździć na wycieczki autobusowe, co wcześniej robiła, a co ogranicza ją towarzysko. Nie wychodzi też po zmroku, gdyż obawia się upadku w wyniku potknięcia się po ciemku. Nie może też pracować przy pracach wymagających schylania się np. w ogrodzie, co wcześniej lubiła robić.

Dowód: zeznania świadka Z. P. – k. 110

- zeznania świadka B. P. – k. 109-110

- przesłuchanie powódki – k. 156-157

Obecnie powódka znajduje się w stanie po urazie głowy bez następstw oraz po urazie kręgosłupa szyjnego bez następstw oraz po złamaniu trzonu kręgu (...) z pogłębieniem kifozy piersiowej i zaburzeniem siatki ciała oraz podaje w wywiadzie zawroty i bóle głowy. Wskutek wypadku z dnia 25.07.2009 r. powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu pod względem ortopedycznym w wysokości 15 % ocenianego według załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłat jednorazowego odszkodowania. Powódka po wypadku mogła odczuwać bóle kręgosłupa piersiowego przez okres ok. 6 miesięcy. Obecnie może odczuwać okresowe bóle kręgosłupa w okolicy piersiowej po przeciążeniu kręgosłupa, po długim staniu. Nie należy się spodziewać, że w przyszłości z powodu przebytych urazów powstaną nowe zmiany w stanie zdrowia powódki. Obecnie urazy nie powodują niezdolności do wykonywania czynności dnia codziennego, nie wpływają na życie osobiste. Po wypadku powódka przez okres 2-3 miesięcy wymagała pomocy innych osób przez 4-5 godzin dziennie, obecnie nie wymaga pomocy innych osób; nie należy się spodziewać w przyszłości nowych skutków przebytego zdarzenia. Dodatkowo, pod względem neurologicznym powódka obecnie znajduje się w stanie pourazowego bólowego zespołu szyjnego i piersiowego. Wskutek wypadku z dnia 25.07.2009 r. powódka doznała pod względem ortopedycznym długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 10 % ocenianego na według załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. Brak jest podstaw do ustalenia procentowego stopnia uszczerbku na zdrowiu pod względem neurologicznym z powodu doznanych obrażeń ciała, gdyż poza dolegliwościami bólowymi korzeniowymi i miejscową tkliwością palpacyjną kręgosłupa w odcinku szyjnym i piersiowym, nie stwierdza się znacznego ograniczenia ruchomości w zakresie rotacji lub zginania ani całkowitego zeszczywnienia uszkodzonych odcinków. W przyszłości doznane uszkodzenia mogą objawiać się okresowym nasileniem napięcia dolegliwości bólowych szyjnych i piersiowych, a napięcie ich będzie miało związek ze stopniem przeciążenia kręgosłupa i wystąpieniem ewentualnych wtórnych zmian zwyrodnieniowo-wytwórczych kręgów. Mało prawdopodobne jest, aby w przyszłości doznane urazy skutkowały wystąpieniem innych, poza wymienionymi, dolegliwościami zdrowotnymi u powódki.

Dowód: - opinia biegłego sądowego ortopedy-traumatologa S. G. – k. 123-126

- opinia biegłego sądowego neurologa A. D. – k. 128-131

Szkoda powstała na osobie powódki wskutek wypadku z dnia 25 lipca 2009 r. została zgłoszona stronie pozwanej w dniu 8.09.2009 r. (w którym powódka wniosła o zapłatę kwoty 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę) i była przedmiotem postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez stronę pozwaną. Doprowadziło ono do przyznania na rzecz powódki kwoty 20.000 zł z tytułu zadośćuczynienia decyzją strony pozwanej z dnia 09.04.2010 r. Pismem z dnia 11 sierpnia 2010 r. powódka wniosła o dopłatę do przyznanego zadośćuczynienia w kwocie dodatkowych 20.000 zł. Decyzją z dnia 16.11.2010 r. strona pozwana przyznała powódce dopłatę w kwocie 10.000 zł do przyznanej dotychczas kwoty zadośćuczynienia.

Dowód: - pisma powódki z dn. 3.09.2009 r., 23.11.2009 r., 2.02.2010 r., 5.04.2011 r., pisma strony pozwanej z dn. 9.04.2010 r., 16.11.2010 r., 9.06.2011 r., protokół do oceny medycznej lekarza zaufania strony pozwanej – k. 37-55,
- dokumentacja znajdującej się w aktach szkodowych nr (...) - w załączeniu akt

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało uwzględnienie.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd jedynie częściowo dał wiarę zeznaniom świadek B. P. oraz powódki co do okresu czasu przez jaki powódka nosiła ortezę półgorsetową doznając z tego tytułu ograniczeń ruchowych, gdyż zeznania te były sprzeczne ze zbieżnymi w tym zakresie zdaniem Sądu z pozostałym materiałem dowodowym (dokumentacja leczenia powódki, opinie biegłych) zeznaniami świadka Z. P., z których wynika, że powódka nosiła ją przez ok. 2-3

miesiące, a nie jak zeznała świadek B. P. przez ponad rok czasu, lub jak wynikałoby z zeznań powódki – przez okres ok. półtora roku.

Zgodnie z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. posiadacz (samoistny albo zależny) mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Zgodnie zaś z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 zd. 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W rozpoznawanej sprawie sama odpowiedzialność strony pozwanej za szkodę powstałą w związku z wypadkiem, jakiemu uległa powódka w dniu 25.07.2009 r. nie była sporna, albowiem strona pozwana przyjęła wobec powódki, co do zasady, odpowiedzialność cywilną za sprawcę tego wypadku. Kwestią sporną pozostawało natomiast kwota dalszego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, jakiego domagała się powódka oraz ustalenia odpowiedzialności na przyszłość strony pozwanej za nowe, nieujawnione jeszcze skutki ww. wypadku. Niesporne w orzecznictwie sądowym i doktrynie jest, że ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy ustawodawca pozostawił sądowi. Sąd dysponuje w takim wypadku większym zakresem swobody, niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia. Nie oznacza to jednak, by ocena Sądu nie poddawała się weryfikacji pod kątem jej zgodności z dyspozycją art. 445 § 1 k.c. Kryteria istotne przy ustalaniu „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia to przykładowo: rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, korzystania z rozrywek, stopień winy sprawcy (vide: tak SN z wyroku z dn. 12.04.1972 r., II CR 57/72, opubl. w OSNCP 1972, nr 10, poz. 183, wyrok Sądu Najwyższego z 20.04.2006 r., IV CSK 99/05, niepubl. oraz wyrok Sądu Najwyższego z 27.02.2004 r., V CK 282/03, niepubl.). W orzecznictwie sądowym ugruntowany jest pogląd, że zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma charakter przede wszystkim kompensacyjny, musi być rozważane indywidualnie i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość dla poszkodowanego, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej (tak m.in. SN w wyroku z dn. z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10 opubl. w M.P.Pr. (...)). W orzecznictwie wyrażono również pogląd, iż zdrowie jest dobrem szczególnie cennym; przyjmowanie niskich kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do niepożądanego deprecjacji tego dobra (tak SN w wyroku z dnia 16.07.1997 r., II CKN 273/97, nie publ.). Jednak jak wskazuje się również w orzecznictwie sądowym (wyrok SN z 28.09.2001 r., III CKN 427/00, Lex 52766) wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Ponadto zdaniem Sądu procentowo ustalony przez biegłych lekarzy zakres doznanych urazów ma znaczenie jedynie pomocnicze i nie może stanowić głównego wskaźnika wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, gdyż przy ustaleniu jego wysokości należy brać pod uwagę również pozostałe wyżej wymienione czynniki.

Biorąc pod uwagę powyższe, już przyznane i wypłacone powódce przez stronę pozwaną zadośćuczynienie w kwocie 30.000 zł spełnia zdaniem Sądu funkcję kompensacyjną wobec doznanej przez nią krzywdy. Dokonując takiej oceny Sąd kierował się następującymi okolicznościami wynikającymi ze stanu faktycznego:

- rozmiar bezpośrednio doznanych obrażeń ciała u powódki w wyniku zdarzenia z dnia 25.07.2009 r.
- bezpośrednie następstwa wypadku w postaci do tej pory zdarzających się bólów głowy, kręgosłupa i pleców,
- konieczność korzystania z pomocy lekarskiej, w tym poddawania stosunkowo krótkiej się hospitalizacji i określonym badaniom oraz zleconej, czasem bolesnej lecz niezbyt długiej, rehabilitacji,

- konieczność i jej czasokres – niezbyt długi - noszenia ortezy półgorsetowej i związane z tym ograniczenia ruchowe w tym czasie oraz konieczność i jej rozmiar czasowy (stosunkowo niedługi) i godzinowy dziennie korzystania w tym czasie z opieki innych osób,

- pojawiające się, zwłaszcza w początkowym, choć jednocześnie niezbyt długim, okresie po wypadku, utrzymujące się częściowo do teraz, ograniczenia w normalnych dotychczas aktywnościach życia codziennego, w tym w pracach domowych i ogrodowych, co powoduje pogorszenie ogólnego nastroju powódki, zamknięcie się w sobie i poczucie obniżonej przydatności społecznej i rodzinnej,

- nabyty w wyniku wypadku lęk przed upadkiem uniemożliwiający lub utrudniający dotychczasowy sposób spędzania wolnego czasu w postaci korzystania z roweru, wizyt u koleżanek czy w sklepie, czy wycieczek autobusowych,

- wreszcie pomocniczo ustalony w stanie faktycznym stopień uszczerbku na zdrowiu, przy czym należy zauważyć, że stopień ten pod względem ortopedycznym, choć jest trwały, nie jest stosunkowo wysoki, a stopień ten pod względem neurologicznym jest jedynie długotrwały i również niewysoki.

Ilość i rozmiar tych ujawnionych cierpień fizycznych i psychicznych powódki nie uzasadnia zdaniem Sądu przekonania, że dotychczas wypłacona jej, niebagatelna przecież, kwota 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia, którą otrzymała już powódka od strony pozwanej, jest zaniżona i nieadekwatna do okoliczności faktycznych w sprawie i dyrektyw orzecznictwa w tym zakresie. Dlatego powództwo Sąd oddalił jako nie znajdujące podstaw w stanie faktycznym i prawnym. W orzecznictwie sądowym wskazuje się bowiem, że wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i winna być utrzymana w rozsądnych granicach (por. np. wyrok SA w Katowicach z 08.03.2013 r. w sprawie I ACa 26/13, opubl w LEX 1293609).

Oddaleniu ulegało też żądanie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej wobec powódki na przyszłość za mogące się ujawnić w przyszłości inne, nieujawnione dotąd skutki wypadku z 2009 r. Zgodnie z art. 189 Kpc powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Sąd w niniejszej sprawie podziela pogląd wyrażony ostatnio w orzecznictwie sądowym (tak m.in. wyrok SA w Białymstoku z 15.11.2012 r., I ACa 594/12, Lex nr 1235989), iż nie można zgodzić się z poglądem, zgodnie z którym pod rządem art. 442(1) § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Sądowi znane jest stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 24 lutego 2009 r. wydanej pod sygn. akt III CZP 2/09 (LEX 483372), zgodnie z którym pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Sąd jednak w sprawie niniejszej tego stanowiska nie podziela, uznając, że wskazywane przez Sąd Najwyższy trudności dowodowe przy prowadzeniu procesu wiele lat po zdarzeniu nie są wystarczającym argumentem za przyjęciem istnienia interesu prawnego. Niezależnie bowiem od tego, czy powódka dysponowałaby bądź nie dysponowałaby wyrokiem ustalającym, jej sytuacja prawna oceniana poprzez pryzmat obowiązków w zakresie dowodzenia przedstawia się w tożsamy sposób. W przypadku ujawnienia się nowej szkody na osobie obowiązana będzie wykazać nie tylko fakt jej wystąpienia, rozmiar i skutki przekładające się na ocenę wielkości krzywdy i ewentualnej szkody majątkowej, ale także związek przyczynowy ze zdarzeniem, za którego skutki odpowiada pozwany. Samą zaś zasadę, niekwestionowanej zresztą, odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku z 2009 r. przesądza już rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie. Tymczasem sens wydania wyroku ustalającego zachodzi wtedy, gdy powstała sytuacja grozi naruszeniem stosunku prawnego lub statuuje wątpliwość co do jego istnienia lub nieistnienia. Interes prawny powinien być interpretowany z uwzględnieniem celowościowej wykładni tego pojęcia, konkretnych okoliczności danej sprawy i tego, czy strona może uzyskać pełną ochronę swoich praw w drodze powództwa o świadczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2004 r., II CK 387/02, Lex 391789). Niemniej, nawet przy uwzględnieniu stanowiska Sądu Najwyższego, w ocenie Sądu nie zachodzą podstawy faktyczne do stwierdzenia istnienia po stronie powódki interesu prawnego. Zadośćuczynienie jest bowiem tego rodzaju świadczeniem, które obejmuje swym zakresem nie tylko te krzywdy, które już powstały, ale również szkody które wystąpią w przyszłości, będące przewidywanym w chwili orzekania

następstwem postępującego rozwoju już stwierdzonych schorzeń. Biegli w opiniach wyraźnie zaznaczyli, że rokowania co do stanu zdrowia powódki w związku z przebyтым wypadkiem są dobre; nie należy się spodziewać w przyszłości żadnych dodatkowych powikłań, a tym samym zwiększenia się stopnia uszczerbku na zdrowiu. W opiniach tych brak jest wskazania, iż realne i prawdopodobne jest wystąpienie jakichkolwiek innych nieokreślonych w tej chwili schorzeń. W świetle tak sformułowanych wniosków biegłych trudno doszukać się po stronie powódki interesu prawnego dla stwierdzenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd oparł na podstawie art. 98 § 1 i 3 Kpc. Mając na uwadze, że powódka przegrała sprawę w całości, Sąd włożył na nią jako stronę przegrywającą obowiązek zwrotu stronie pozwanej celowych, uzasadnionych kosztów procesu. Zasądzona od powódki na rzecz strony pozwanej w pkt II kwota 2.417 zł stanowi celowe w rozumieniu art. 98 § 1 i 3 Kpc koszty procesu poniesione przez stronę pozwaną na którą składają się kwota 2.400 zł tytułem opłaty za czynności radcy prawnego reprezentującego stronę pozwaną (par. 6 pkt 5 Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. (Dz. U. nr 163 z dnia 3 października 2002 r., poz. 1349 z późn. zm.), oraz kwota 17 zł tytułem kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa pełnomocnika strony pozwanej.

Ze względu na wynik sprawy oraz w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, powódkę należało obciążyć na rzecz Skarbu Państwa kwotą 400 zł tytułem opłaty od rozszerzonego o kwotę 8.000 zł a nieopłaconego przez powódkę powództwa, albowiem rozszerzenie powództwa o tę kwotę okazało się również bezzasadne.

Mając powyższe na względzie, należało orzec jak w sentencji wyroku.